

Będą odszkodowania za powikłania po szczepieniach?

9 maja 2017

OSTRZEŻENIE: W wypowiedziach ministra zdrowia widoczne są sformułowania manipulujące czytelnikiem o charakterze propagandowym gloryfikujące szczepienia i umniejszające wartość informacji przeciwników szczepień. Apel do mediów by promowały szczepienia i pisały o nich dobrze nie pozostawia wątpliwości, czym interesom minister służy.

Ministerstwo Zdrowia zastanawia się nad wprowadzeniem ewentualnego systemu rekompensowania szkód, powstałych w wyniku powikłań poszczepiennych – poinformował wczoraj szef resortu Konstanty Radziwiłł podczas konferencji prasowej w Gdańsku.

Minister zapewnił, że szczepionki to preparaty bezpieczne, a ciężkie powikłania zdarzają się rzadko. „Ministerstwo widzi problem zdarzeń niepożądanych, które towarzyszą wszystkim lekom, także szczepionkom. Rzeczywiście w tej chwili pracujemy nad ewentualnym rozwiązaniem szczególnym w stosunku do szczepionek i niesłychanie rzadko zdarzającym się niepożądanym odczynom, które towarzyszą szczepionkom” – powiedział.

Minister podkreślił, że trudno znaleźć drugą grupę preparatów w medycynie tak dobrze przebadaną i tak bezpieczną, jak szczepionka. „To jest pewien paradoks, że dostrzega się ryzyka, które są równie prawdopodobne, jak wygranie w totka. Na co dzień nie budzą takich emocji leki, które wywołuje działania niepożądane w tym także ciężkie, znacznie częściej i są stosowane. Jest przyzwolenie na ich stosowanie, bo przynoszą znacznie większe korzyści” – zaznaczył Konstanty Radziwiłł.

„Jest bardzo niewielka grupa osób, rodziców, ale dosyć dobrze słyszalna, która neguje skuteczność a szczególnie neguje

bezpieczeństwo szczepień. Apeluję o wsparcie zdrowego rozsądku. Proszę, aby promować to, co jest rzeczywistością i prawdą. A prawdą jest to, że szczepionki są bezpieczne i skuteczne” – zwrócił uwagę minister.

3 czerwca w Warszawie odbędzie się międzynarodowy protest przeciwko przymusowi szczepień. Jak podkreślają organizatorzy rodziny, często już ciężko doświadczone przez powikłania szczepień, są karane dotkliwymi grzywnami, grozi im się odebraniem dzieci a coraz częściej w domu nachodzi je policja lub pracownicy opieki społecznej czy sanepidu.

„Zastanawiamy się w tej chwili nad jakimś systemem rekompensowania ewentualnych takich szkód. To nie jest tak, że będziemy skłonni finansować sytuacje, które są deklaratywnie zgłoszone przez osoby, którym zdaje się, że tak się stało w przypadku ich dzieci”. „Tutaj musi być bardzo solidny, obiektywny sposób oceny, czy rzeczywiście doszło do zdarzenia niepożądanego” – podkreślił na konferencji minister.

Minister zaapelował w Gdańsku do mediów o „wsparcie zdrowego rozsądku”, o promocję szczepionek jako skutecznych i bezpiecznych, o propagowanie tego, że nie szczepiąc swojego dziecka, zagrażamy mu potencjalnie ciężką chorobą.

„Rodzice decydując się na nieszczepienie swoich dzieci muszą się liczyć z konsekwencją w postaci powiększania się grupy osób niezaszczepionych w społeczeństwie, co może być w jakimś momencie mechanizmem zapłonowym dla epidemii, która być może nie wystąpi dzisiaj, jutro, ale za jakiś czas wystąpi z konsekwencjami dramatycznymi dla osób niezaszczepionych z powodu choroby” – tłumaczył. „Rodzice nieszczepiący swoich dzieci muszą mieć świadomość, że biorą na siebie odpowiedzialność nie tylko za swoje dzieci, ale też za te dzieci niezaszczepione ze względów medycznych” – podkreślił.

Konstanty Radziwiłł, minister zdrowia gościł wczoraj na Wybrzeżu. W południe wziął udział w uroczystości zawieszenia

wiechy na budynku Centrum Medycyny Nieinwazyjnej, realizowanego przy ul. Smoluchowskiego w Gdańsku, w chwilę później odpowiadał na pytania dziennikarzy podczas briefingu zorganizowanego w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim. Po południu spotkał z dyrektorami pomorskich szpitali. Tematem rozmów była wprowadzana ustawa o sieci szpitali, która – jak podkreślał podczas konferencji minister Radziwiłł – nie zmienia systemu ochrony zdrowia a tylko go koryguje.

Autor: Edyta Nowicka

Źródło: Niezalezna.pl